

Nasilenie prześladowań chrześcijan w czasie pandemii

25 kwietnia 2020

Organizacja Open Doors alarmuje: epidemia koronawirusa pogarsza i tak dramatyczną sytuację chrześcijan w Afryce. Szczególnie niebezpiecznie jest w Nigerii.

W pierwszym kwartale 2020 roku odnotowano ponad 200 incydentów przemocy, w których łącznie ucierpiało co najmniej 766 osób. Najgroźniejsi dla chrześcijan są islamistyczni terroryści z Boko Haram oraz bojówki plemienia Fulanów. W pierwszych trzech miesiącach 2020 roku Boko Haram zabiło od 115 do 286 osób, zaś Fulani 180. O ile akty terrorystyczne dokonywane przez Boko Haram spotykają się z potępieniem zarówno rządu, jak i społeczności międzynarodowej, o tyle świadomość zagrożenia ze strony Fulanów jest znacznie mniejsza.

Członkowie tego pasterskiego plemienia pozostają najstarszymi wyznawcami islamu w regionie, a ich doświadczenie w walkach religijnych sięga XVII wieku. W ostatnim czasie możemy zaobserwować wzrost nastrojów radykalnych w łonie tej społeczności. Islamistyczni misjonarze przekonują, że istnieją teologiczne podstawy do tego, żeby pozbawiać majątku niewiernych i apostatów. W ten sposób walka o dostęp do ograniczonych dóbr naturalnych, takich jak żywność czy woda (tzw. ekoterroryzm) splata się z ideologią islamistyczną.

Jednocześnie nigeryjski rząd zaprzecza, że przemoc, jakiej dopuszczają się Fulanie ma charakter religijny, ignorując fakt, że ich ofiarami padają głównie chrześcijanie. Cześć komentatorów mówi wprost, że zaangażowani islamistycznie Fulanie dążą do wprowadzenia prawa szariatu w regionach, w których prawo koraniczne jeszcze nie obowiązuje.

Pasterze 18 kwietnia porwali anglikańskiego misjonarza, zaś dzień później zabili czterech chrześcijan w stanie Kaduna,

napadając na chrześcijańską osadę. Zburzono co najmniej 36 domów. Na skutek ataku bez dachu nad głową zostało 320 osób.

Między końcem marca a Wielkanocą w antychrześcijańskich pogromach łącznie zginęło 31 osób.

W Afryce Subsaharyjskiej pandemia koronawirusa przybiera na sile. Rodzi ona zagrożenie dla ponad miliarda mieszkańców tego regionu. Te nadzwyczajne okoliczności sprawiają, że chrześcijańska mniejszość w krajach muzułmańskich znalazła się w szczególnie trudnym położeniu. Centrum ds. Afryki, działające w ramach struktur Departamentu Obrony USA, uznaje Sudan, Nigerię, Etiopię oraz Somalię za kraje szczególnie narażone w czasie pandemii. W tych państwach regularnie dochodzi do prześladowań chrześcijan.

Nawróceni chrześcijanie, którzy porzucili islam, zostali pozbawieni społecznego wsparcia, bez którego grozi im głód. Nierzadko pomocy odmawiają im najbliżsi krewni, uznają oni bowiem, że apostazja przynosi ujmę całej rodzinie. Obecnie wskutek społecznej izolacji wyznawcy Chrystusa, nie mogą liczyć ani na muzułmanów, ani też spotykać się ze współwyznawcami.

Dodatkowo somalijskie bojówki Al Shabaab rozniecają nienawiść wobec chrześcijan, mówiąc, że wirusy „są rozprzestrzeniane przez wojska krzyżowców, którzy najechali na ten kraj”. Z wyznawców Chrystusa islamiści uczynili kozła ofiarnego, obsadzonego tym razem w roli winnego pandemii.

Autorstwo: (PŚ)

Na podstawie: [Persecution.org](https://www.persecution.org), [Morningstarnews.org](https://www.morningstarnews.org), [Opendoors.pl](https://www.opendoors.pl)

Źródło: [Euroislam.pl](https://www.euroislam.pl)